

(Il Corriere dello Sport) W jutrzejszym meczu na Olimpico mieszają się Roma (dzisiejsza i jutrzejsza) i Lazio (dzisiejsze i wczorajsze). Roma w reprezentacji Włoch to De Rossi i Oswaldo, Lazio w reprezentacji Urugwaju to Muslera i Gonzalez. Jeśli dodać do tego fakt, że zespół gości wystąpił w takich samych barwach jak Lazio i że mecz odbędzie się właśnie na Olimpico, to można sobie wyobrazić, że to swego rodzaju derby.

Mówi tak także Pablo Oswaldo, który w kadrze Prandellego prawdopodobnie po raz pierwszy zagra w wyjściowej jedenastce. *To rzeczywiście prawie jak derby, zwłaszcza dla mnie, ponieważ jestem Argentyńczykiem i zagram przeciw Urugwajowi. Ale to także wielkie wyzwanie. Miejmy nadzieję, że wszystko pójdzie jak najlepiej. Jestem Argentyńczykiem, ale bronie barw Włoch i chciałbym, żeby to był wielki mecz dla mnie i dla kadry. Oraz dlatego, że gramy na moim stadionie.*

To jak spełnienie marzenia. *Jeśli jestem tutaj, to muszę za to podziękować Luisowi Enrique, ale także Espanyolowi, który pozwolił mi wrócić do Włoch i grać dla Romy. Nadal ciężko mi w to uwierzyć. Wszystko to dzieje się bardzo szybko. Mam nadzieję dobrze wprowadzić się do drużyny, która świetnie się spisuje.*

Czuje się gotowy. *To prawie jak derby. To dla mnie ogromny zaszczyt, że mogę grać z Pirlo, Buffonem i wszystkimi innymi. Jestem gotowy do debiutu w wyjściowym składzie.*

Oswaldo rozmawia z dziennikarzami w Borghesianie, na zgrupowaniu kadry Włoch. Czasem dotyka dolnej wargi, pół godziny wcześniej został uderzony łokciem przez Ogbonę w meczu na koniec treningu. Ciągle grał u boku Balotellego i po tej dwójce selekcjoner spodziewa się wiele. Zawodnicy z Ghany i Argentyny na środku ataku Włoch. *Ale o tej historii, o naturalizowanych graczach i multietnicznej kadrze nie mam już ochoty rozmawiać. Zarówno ja, jak i Mario, dokonaliśmy wyboru. Koniec i kropka.*

Balotelli zastąpił Cassano dzięki jego chorobie. Oswaldo może wejść do kadry dzięki chorobie Rossiego. *Mam nadzieję, że zarówno Rossi, jak i Cassano wrócą szybko na boisko. I chcę być powoływany za moje zasługi, a nie z powodu problemów innych. Jeśli pojedę na Mistrzostwa Europy, to dlatego, że na to zasłużyłem. To długa droga, którą mam nadzieję zacząć dobrze już od meczu z Urugwajem. Zresztą ten zespół to*

drużyna, która gra niemal na pamięć.

Dzisiejszy mecz może być dla Oswaldo namaszczeniem reprezentacyjnym, podobnie jak mecz z Polską był nim dla Balotellego. Z jedną różnicą: Oswaldo zagra przeciw Cavaniemu i będzie to na pewno pojedynek na najwyższym poziomie. *Ale jeśli mamy o tym mówić, to ja powiedziałbym, że moim namaszczeniem jest gra z Pirlo, Buffonem i wszystkimi innymi błękitnymi. Jest nim założenie reprezentacyjnej koszulki, a nie gra przeciw Cavaniemu.* Zapytany o to, czy czuje się na wysokości piłkarzy pokroju Suareza, Oswaldo uśmiecha się i odpowiada krótko: *Jeśli gram w reprezentacji, to chyba coś dobrego umiem zrobić i ja.*

Autor: kaisa